

Najmłodszy syn Tomasza Ferdynand S c h a i t t e r był również kupcem i zasłużonym obywatelem. Prowadził handel galanteryjny we własnym domu w Rzeszowie przy ulicy Farnej, róg ulicy Głogowskiej. Po odstąpieniu handlu Jakóbowi K o s t k i e w i c z o w i był założycielem i dyrektorem Towarzystwa Zaliczkowego i Kredytowego w Rzeszowie. Społecznie brał czynny udział we wszystkich kulturalnych i oświatowych instytucjach Rzeszowa. Umarł w roku 1915, jako 85 letni starzec.

W listopadzie roku 1834 S c h a i t t e r o w i e przenoszą swój handel z rynku z domu Holzerów do domu zakupionego od Józefa M i s k y e g o przy ulicy Farnej 18. Wówczas w najbardziej ruchliwym punkcie handlowym Rzeszowa.

Dom ten należał od roku 1793 do 1812 do Franciszka Podgórskiego
1812 do 1814 do Jana Łukaszkiewicza
1814 do 1822 do Jana Bieniaszewskiego
1822 do 1834 do Józefa Miskyego
1834 do dzisiaj Rodzina Schaitterów.

Na podstawie ² znalezionych w roku 1939 starych malowideł na ścianach można przypuszczać, że w tym domu dawniej była restauracja.

Od wschodu sąsiadował dom M a u r e r a Józefa mistrza kominiarskiego, zaś od zachodu przytykał niezabudowany plac O b r e c h t a . Na niezabudowanej parceli Obrecht wybudował dom w którym urządził restaurację a którą po S c h u m a c h e r z e w ostatnich latach prowadził Zdzisław A n d r o l e t t i .

Po przeprowadzeniu remontu i dobudowaniu magazynów przedsiębiorstwo handlowe zyskało rozmach handlu wielkomijskiego. Schaitter wprowadza sprzedaż towarów farmaceutycznych i drogeryjnych w detalu i hurcie. Wprowadzenie sprzedaży towarów farmaceutycznych i drogeryjnych bykoniezwyczajnie ważnych dla aptekarzy okolicznych miast i miasteczek, albowiem przez to otrzymali oni stałe źródło zaopatrzenia się w potrzebne im towary. Wówczas przesyłek pocztowych pięciokg nie było, przez co aptekarze byli zdani tylko na okolicznościowe zaopatrywanie się w towary.

Z chwilą powstania hurtowni Schaittera troska aptekarzy odpada, albowiem aptekarze za pośrednictwem "frachciarzy" potrzebny towar zakupują. Frachciarstwem "trudnili się przeważnie żydzi.

Stan zdrowia Tomasza S c h a i t t e r a stale się pogarszał tak że w roku 1836 żywot zakończył i pozostawił rodzinę w smutku pogrążoną. Żył lat 60 i jest pochowany na starym cmentarzu w aleji Schaitterów

Po śmierci Tomasza S c h a i t t e r a cały handel przechodzi na własność Ignacego Schaittera i jest prowadzony pod firmą jego.

W latach 1842 do 1846 pracował w handlu Ignacego Schaittera Mikołaj J a w o r n i c k i ze Sanoka, który łącznie z Ignacym Ż u k a s i e w i c z e m przyszłym pionierem przemysłu naftowego i wynalazcą pierwszej lampy naftowej na świecie, ideowym spiskowcem i wytrwałym bojownikiem, ideową pracowali razem i zostali razem przez władze austriackie w dniu 20 lutego 1844 aresztowani. Po zwolnieniu Mikołaj Jawornicki osiadł na stałe w Krakowie, gdzie w rynku głównym otworzył sklep kolonialnych towarów, a który rodzina M. Jawornickiego do roku 1945 handel ten prowadziła.

Po śmierci ^{asesora} aptekarza H u b l a w roku 18 ~~1858~~ został Ignacy S c h a i t t e r zamianowany asesorem zarządu miasta. Przyjęte obowiązki z kupiecką skrupulatnością wykonywał. Ze względów oszczędnościowych wyszło zarządzenie władzy zredukowania gimnazjum w Rzeszowie z klasy 6 na 4 klasową. Na zebraniu, któremu przewodniczył wówczas adwokat Wiktor Z b y s z e w s k i uchwalono wysłać delegację do Wiednia do Ministra Oświaty T h u n a i uchwalono by Ignacy S c h a i t t e r Jan Andrzej P e l a r i Herman W e i n b e r g w tej delegacji wzięli udział. Delegacja ta wyjechała do Wiednia i była na audiencji u ministra Tuhna na której Ministrowi przedstawiono wyczerpująco sprawę. Kilka dni po tym delegacja uzyskała audiencję u cesarza Franciszka Józefa I. Po powrocie delegacji do Rzeszowa wyszedł dekret cesarski z dnia 4 kwietnia 1858, który zezwala rozszerzyć gimnazjum od 1 września 1858 do 7 kl. zaś od 1 września 1859 o klasę 8, i zamiast redukcji zaczęła się 1 czerwca 1860 pisemna matura w 8 kl. gimnazjum. Z podróży złożył Ignacy Schaitter sprawozdanie i z audjencji, z którego wynikało, że mieszkańcy miasta muszą łożyć na utrzymanie gimnazjum. Pierwszym, który zadeklarował i złożył gotówką na ten cel guldenów 50.-- był Ignacy Schaitter. Trudy podróży poniesione przez delegację sownie się opłaciły.

W okresie urzędowania Ignacego S c h a i t t e r a jako asesora miasta budowano linię kolejową Dębica - Lwów. Władze budowy zaplanowały zbudowanie dworca kolejowego w Miłocinie wiosce oddalonej 6 km. od miasta Rzeszowa.

Ignacy S c h a i t t e r jak asesor całą swą energię wyładował by dworzec kolejowy zbudowano centrum miasta. Interweniował przedstawiając władzom o konieczności zbudowania dworca kolejowego w mieście i nie ustawał w swych zamierzeniach aż uzyskał zapewnienie, że dworzec kolejowy zostanie zbudowany w centrum miasta Rzeszowa. Co zostało przeprowadzone. Był to wielki sukces osiągnięty przez Ignacego Schaittera dla dobra miasta i jego mieszkańców. Przez zmianę pierwotnego planu powiększyły się koszty budowy, wydłużając trasę kolejową przez wytworzenie się łuku o kilkanaście km. Obecnie tysiące podróżnych korzysta z tego dobrodziejstwa i nikt z nich nie wie komu należy zawdzięczać to dobrodziejstwo. Było by wskazane ~~to~~ uwiecznić to wydarzenie przez wmurowanie tablicy pamiątkowej, w gmachu dworca kolejowego.

Ignacy Schaitter jako obywatel dbający o usuwanie niedomagań społecznych. Wielkim brakiem, który w wielkim stopniu utrudnia życie gospodarcze w Rzeszowie był brak instytucji finansowej, która by obywatelom miasta udzielała pożyczek, licząc od tych pożyczek uczciwe procenta bankowe. Chcąc brakowi temu za pobiec ^{iniciatorowi} stać się założycielem i naczelnym dyrektorem Kasy Oszczędności w Rzeszowie. ^(Instytucja Kasy Oszczędności) Kieruje tą instytucją przez kilka dziesiątek lat ku ogólnemu zadowoleniu.

Urząd pocztowy wówczas znajdował się w Rzeszowie, przy końcu ulicy Lwowskiej, tuż przy moście. Z uwagi, że życie gospodarcze i ruch handlowy koncentrował się w centrum miasta konieczność nakazywała by przenieść urząd pocztowy do punktu więcej ożywionego. Ignacy Schaitter i tutaj użył swych wpływów, tak, że Urząd pocztowy wkrótce przeniesiono na ulicę Pańską. (Obecnie ul. Trzeciego Maja).

Dnia 5/7 1853 wstępuje do handlu najstarszy syn Ignacego Ludwik Schaitter, który po ukończeniu studiów i odbytej trzyletniej praktyki handlowej za granicą we firmie (Franz Wilhelm & Co) we Wiedniu. Oddał się z zapałem i umiłowaniem zawodu, wyręczając zupełnie swego ojca Ignacego. W dniu 17/10 1857 r. Ludwik Schaitter przystępuje do Spółki i przedsiębiorstwo prowadzone jest pod firmą: I. Schaitter i Spółka, Rzeszów. Ignacy Schaitter mając tak godnego zastępcę w prowadzeniu przedsiębiorstwa handlowego mógł więcej czasu poświęcić sprawom społecznym jak i kolekcjonowaniem i zbieraniem okazów zoologicznych. Posiadał bogaty gabinet okazów tak krajowych jak i zagranicznych. Część swych zbiorów zoologicznych darował do nowo otworzonego gimnazjum w Tarnobrzegu. Za co otrzymał ze starostwa

(Opis zbiorów i kolekcji Ignacego Schaittera)

Rzeszowskiemu podziękowanie z podpisem ówczesnego starosty w Rzeszowie Hr. Kazimierza B a d e n i e g o, który w latach 1896-1897 był prezydentem ^{Rzeszowa} ministrów we Wiedniu. „Imeryolent Minister“

Ignacy S c h a i t t e r był wielkim miłośnikiem przyrody. oprócz posiadanego gabinetu z niezwykłymi okazami zoologicznymi, zamieszkanie jego dla piękna natury było duże. Posiadał ogród w którego oranżerii hodował przepiękne odmiany kwiatów. W ogrodzie dużo zieleni, szlachetnych drzew i krzewów. Klomby i chodniki starannie utrzymane. Na środku dzikie skały z których wodotrysk ożwiał zielen. Piękna altana w stylu greckim z kapitolami. Ściany altany ozdobiły malowidła, widoki wschodu. Dzieło artysty malarza T a b i á s k i e - g o. Na podwórzu dla drobiu osobne klatki siatkowe z drutu, przeplatane dzikim winogronem. Klatki te były dyskretnie umieszczone. Ze składu do sklepu cięższe towary wożono specjalną kolejką. Zabudowania domu były wzorowo utrzymane. Był to dom który przynosił chlubę właścicielom.

Ignacy S c h a i t t e r był postacią ogólnie szanowaną i lubianą. Zawsze niósł pomoc potrzebującym a radą i czynami zyskał wdzięczność i uznanie ówczesnego społeczeństwa. Należał do różnych Towarzystw naukowych i kulturalnych tak krajowych jak i zagranicznych. Posiadał bogatą bibliotekę dzieł naukowych w języku polskim, niemieckim i francuskim. Brał czynny udział w Ochotniczej Straży Pożarnej jako komendant obwodu.

W dniu 13 lutego 1875 roku Ignacy Schaitter obchodził 50 cioletni jubileusz pracy zawodowej jako kupiec. W nagrodę zasług położonych dla miasta Rzeszowa i jego mieszkańców, w dniu jubileuszu Rada Miasta Rzeszowa mianowała Ignacego Schaittera Honorowym Obywatelem miasta Rzeszowa, wręczając mu pięknie opracowany Dyplom Honorowy. Ówczesny Burmistrz przy wręczeniu dyplomu podniósł wysokie zalety i zasługi położone dla miasta przez Jubilata. Jak ceniono i szanowano osobę Jubilata świadczy fakt, że w dniu jubileuszu mieszczaństwo rzeszowskie wstrzymało się od codziennej pracy, dając tym dowód swej wdzięczności dla Jubilata. Otrzymane liczne życzenia i gratulacje, tak z kraju jak i zagranicy świadczą o wielkości szacunku dla Jubilata.

Rzeszowski poeta Szymon D a c h t e l b e r g uczcił to święto Jubilata pisząc okolicznościowy piękny poemat w którym podnosi dobroć, uczciwość i szlachetność Jubilata, uwydatniając Jego

zasługi w sprawie rozszerzenia gimnazjum w Rzeszowie, Budowę dworca kolejowego w centrum miasta, oraz przeniesienie poczty na ulicę Pańską.

Nie długo danem Mu było cieszyć się owocami Jego pracy, albowiem po trzymiesięcznej chorobie zmarł w dniu 28 grudnia 1885 r.

Przy odgłosach dzwonów wszystkich kościołów w mieście niezliczone tłumy mieszkańców odprowadzały Zmarłego na wieczny odpoczynek. W czasie pogrzebu sklepy były pozamykane, lampy uliczne kirem pokryte. Trumnę ze zwłokami nieśli na przemian kupcy chrześcijańscy i żydowscy. W przemówieniach nad grobem jeszcze raz podkreślono wielkość czynów Zmarłego.

Po śmierci Ignacego Schaittera właścicielem przedsiębiorstwa handlowego staje się Ludwik Schaitter i prowadzi go pod firmą: I. Schaitter i Spółka. Ludwik S c h a i t t e r obywatel zacny, dzielny kupiec, długoletni radny miejski, długoletni dyrektor kasy oszczędności, Czynny komendant ochotniczej straży pożarnej. Przy przeprowadzeniu akcji gaszenia pożaru na Różance nabawił się poważnej choroby. Osobne podziękowanie przesłał Magistrat miasta Rzeszowa Ludwikowi Schaitterowi w dniu 21 lipca 1862 r. - za gorliwą i wytrwałą pracę przy gaszeniu ognia przy pożarze domu Izaaka Sobel w Rzeszowie. Zaś w dniu 1 września 1868 r. zostaje wybrany członkiem Komisji dla wypracowania statutu dla miasta Rzeszowa.

W końcu Magistrat miasta Rzeszowa w dniu 19 listopada 1882 r. składa dobrze zasłużone podziękowanie za skuteczne usługi obywatelskie pełnione prawie przez ośm lat, bezinteresownie przy nadzorze nad robotami około miejskich dróg, bruków, chodników mostów itp.

Przy odnawianiu kościoła parafialnego Ludwik Schaitter jako przewodniczący komitetu parafialnego brał czynny udział, udzielając rad, jak odnowić kościół, a szczególnie jak odnowić pomniki rodu Rzeszowskich, znajdujące się w prezbiterium kościoła farnego. Pomniki te po odnowieniu przeszło lat 90 dobrze się utrzymują. Nad pomnikami w prezbiterium kościoła artysta malarz T a b i ń s k i wymalował trzy piękne obrazy, które są ozdobą kościoła. Po ukończeniu odnowienia świątynia zyskała wiele na świetności.

Za bardzo skuteczną pomoc i poniesione trudy przy odnawianiu kościoła parafialnego nadesłał Biskup przemyski Ks. Łukarz Ostoja S o l e c k i Ludwikowi Schaitterowi podziękowanie i błogosławieństwo pasterskie

Ludwik S c h a i t t e r w okresie powstania 1863 r. należał do Komitetu niesienia pomocy i opieki powstańcom i dla ich rodzin za co został przez władze austriackie uwięziony i razem z Dr. Wiktorem Zbyszewskim, Hermanem Praschillem, Rylskim z Nart, Fosiewiczem i wielu innymi, kilka miesięcy we więzieniu rzeszowskim ^{dwie} przecierpieli.

Po śmierci Ignacego Schaittera jego bogaty gabinet okazów zoologicznych tak krajowych jak i zagranicznych przeszedł w posiadanie Zakładu Wychowawczego Księży J e z u i t ó w w Chyrowie. Podczas Powszechnej Wystawy Krajowej we Lwowie w roku 1894 gabinet ten z nadzwyczajnymi okazami był w odpowiednim miejscu wystawiony i był przedmiotem dużych zainteresowań.

Od założenia handlu Schaitterowie przez kilka pokoleń dbali o wychowanie młodzieży handlowej pracującej u nich, by wychowanie to było w duchu narodowym i religijnym, czuwali by personel co niedzieli i święta uczęszczał do kościoła i odwiedzał imprezy kulturalne i oświatowe, a stronili zdala od towarzystw nieodpowiednich. Wpajali w młodzież zasady etyki kupieckiej. W tej pracy bardzo pomocną była żona Ludwika Schaittera Gabryela z Tuszyńskich Schaitterowa, osoba wysoko wykształcona, która dużo czasu poświęcała dla młodzieży, udzielając im wykłady z dziedziny handlu, towaroznawstwa, rachunkowości i życia społecznego.

Dużą część młodzieży, która poświęciła się handlowi, skorzystała z nabytych wiadomości handlowych we firmie I. Schaitter i Spółka i usamodzielniała się w różnych miastach kraju. Byli to wzorowi obywatele. Był to bastion kupiectwa polskiego, w obec przewagi żywiołu obcego.

Ludwik Schaitter i Jego żona Gabryela z Tuszyńskich Schaitterowa zawsze pamiętali o biednych, niosąc im pomoc materialną. Byli prawdziwymi dobrodziejami podupadłych rodzin mieszczańskich.

Syn Ludwika Józef Schaitter po ukończeniu studiów i odbyciu trzyletniej praktyki handlowej we firmie Molinari Sohne we Wrocławiu wstąpił do handlu i wspólnie z ojcem Ludwikiem swe przedsiębiorstwo pod firmą I. Schaitter i Spółka prowadzą. Oprócz pracy zawodowej poświęca się pracy społecznej, zostaje wybrany na prezesa Stowarzyszenia Rękodzielników "G w i a z d a" w Rzeszowie, nosił się z zamiarem wybudowania dla "Gwiazdy" nowożytnego gmachu. W tym celu kupuje od ob. Petenęowskiej parcelę budowlaną na ulicy Ogrodowej i darowuje parcelę tą Stowarzyszeniu "Gwiazda" w Rzeszowie.

Wielki cios spotkał rodzinę i firmę z powodu śmierci Ludwika Schaittera, który w dniu 12 maja 1898 r. zmarł nagle. Licząc lat 66. Przez śmierć Ludwika Schaittera zasłużonego obywatela dużą stratę poniosła rodzina Zmarłego, firma, miasto, oraz rzesza biednych, którzy utracili swego dobrodzieja i opiekuna.

Po śmierci Ludwika Schaittera właścicielem handlu i firmy staje się Józef Schaitter, który całym zapalem oddaje się sprawom handlu. Przeprowadza remont całego budynku. Buduje wygodne ^{Pietrovi i partem kole brany}składy na towary. Bierze udział w pracy społecznej. Należy do Rady Kasy Oszczędności. Udziela pomocy podupadłym rzemieślnikom, oraz stale pamięta o biednych.

Nowy ciężki cios spotyka Józefa Schaittera przez niespodziewaną śmierć żony, która zmarła w lipcu 1911 r. w 32 roku życia.

Zona Józefa Schaittera Jadwiga z Danków Schaitterowa najlepsza żona opiekunka personelu sklepowego, zacna i szlachetna.

Śmierć żony Józefa Schaittera odbiła się tragicznie na stanie Jego zdrowia. Choroba serca szybko postępowała tak, że w dniu 25 października 1913 zakończył swe życie. Przed śmiercią sporządził testament, w którym nie zapomniał o biednych. W czasie pogrzebu mieszkańcy miasta, przez swój liczny udział oddali mu należną cześć.

Po śmierci Józefa Schaittera całe przedsiębiorstwo obejmuje starszy brat Dr. Ignacy Schaitter emerytowany lekarz, który łącznie ze swym synem Dr. Ludwikiem Schaitterem absolwentem Wiedeńskiej Akademii Eksportowej we Wiedniu, jako współwłaściciele z poświęceniem pracują. W okresie pierwszej wojny światowej, prowadzenie handlu przy różnych ograniczeniach, było bardzo trudne, mimo tego przedsiębiorstwo handlowe pod firmą I. Schaitter i Spółka stało na wysokości swego zadania, kierując się zasadami wpojonymi przez ich poprzedników.

Koniec pierwszej wojny był już niedaleki i wszystko przemawiało, że w Przedsiębiorstwie handlowym I. Schaitter i Spółka powstanie nowy okres rozwoju, lecz Pan Bóg inaczej zarządził, bo niespodziewanie w listopadzie 1918 r. umiera młody Dr. Ludwik Schaitter na grasującą wówczas środkowej Europie epidemię hiszpanki. Szkoda wielka zacnego i świątkego obywatela; Dr. Ignacy Schaitter —

— W obec nieszczęścia, które na niego spadło nie miał sił do dalszego prowadzenia handlu, dlatego przyjmuje do spółki z dniem 1 września 1921 r. Michała Franciszka Gottmana byłego długoletniego pracownika ^{firmy} handlowego, w okresie od 1 lipca 1895 do 2 stycznia 1910 r.)

Z tym, że po spłaceniu należnych kwot Dr. Ignacemu Schaitterowi, po ostatecznym obliczeniu się z dniem 10 marca 1928 r. wyłącznym właścicielem przedsiębiorstwa i firmy I. Schaitter i Spółka w Rzeszowie pozostaje Michał Franciszek Gottman, który znając stosunki z okresu długoletniej swej pracy we firmie, ożywia przedsiębiorstwo, kasuje sprzedaż towarów aptecznych, a wprowadza hurtową sprzedaż benzyny, nafty i olejów samochodowych, buduje dwie stacje samochodowe, jedną na placu Farnym drugą na Rynku Nowego Miasta. Oprócz tego buduje przy torze kolejowym w Staroniwie murowany magazyn z dwoma zbiornikami na skład benzyny i nafty. Wykorzystuje posiadane składy na skaźalnię i rozlewnie spirytusu do palenia. Otwiera rozlewnie wina i staje się zaprzysiężonym dostawcą win mszalnych dla diecezji przemyskiej do celów liturgicznych. Oprócz nowowprowadzonych towarów, sprzedaż towarów innych odbywa się bez zmian.

W miesiącu marcu 1939 r. całe przedsiębiorstwo przeprowadza się do nowo zbudowanego gmachu przy ulicy Grunwaldzkiej 6 w Rzeszowie. Przez przeniesienie przedsiębiorstwa handlowego do nowego wygodnego lokalu, mógł powstać nowy okres świetności i rozwoju handlu. Niestety po kilku miesiącach od czasu przeniesienia handlu do nowego lokalu następuje druga wojna światowa, która przynosi następstwa bardzo ciężkie dla handlu. Ustawiczne borykanie się o nabywanie towaru. Różne ciężary nakładane przez okupanta nie sprzyjają rozwojowi handlu.

Właściciel firmy będąc zaprzysiężonym dostawcą win mszalnych do celów liturgicznych kieruje zakupem i sprzedażą win mszalnych tak szczęśliwie, że w okresie najcięższym parafie diecezji przemyskiej stale zapatrywały się we wina mszalne, po cenach ustalonych przez Duchowieństwo. W uznaniu tego Biskup przemyski Ks. Franciszek Barða pismem Swym z dnia 6 marca 1945 r. uznanie i podziękę za Jego stanowisko w tej sprawie pełne zrozumienia i ofiarności.

Następstwa wojny w całości wpłynęły na bieg handlu bardzo ujemnie, tak, że w dniu 31 grudnia 1949 została zlikwidowana. Pozostawiła po sobie tylko dużo wspomnień. Placówka handlowa, która przetrwała różne kataklizmy dziejowe a, która przeszła półtora wieku służyła swym odbiorcom i trzymała wysoko sztandar, którego dewizą były zasady uczciwości kupieckiej. Placówka ta była wzorem i przykładem dla kupiectwa Polskiego.